ROK I WARSZAWA, KWIECIEŃ 1929 R. NR. 3.

ZAGADNIENIA PRZEDSZKOLNE

MIESIĘCZNIK
CENTRALNY ORGAN ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA PRZEDSZKOLI W POLSCE



JÓZEF PIŁSUDSKI
PIERWSZY MARSZAŁEK POLSKI

W DNIU 19 MARCA R. B. W CAŁEJ POLSCE
UROCZYSCIE OBCHODZONO DZIEŃ IMIENIN
PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI
JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

WSZYSTKIM CZŁONKOM ZWIĄZKU I PRENUMERATOROM Z OKAZJI ŚWIĄT WIELKANOCNYCH ZASYŁA SERDECZNE ŻYCZENIA

WESOŁEGO ALLELUJA

ZARZĄD GŁÓWNY ZW. N. P.
I REDAKCJA „ZAGADNIEŃ PRZEDSZKOLNYCH".

Freblanki.

Przed rokiem przy Zw. Naucz. Przedszkoli powstała sekcja tak zw. „freblanek".

Jakkolwiek osoby, pracujące jako freblanki, są już zorganizowane, to jednak ogół społeczeństwa wcale, a co najwyżej słabo, zdaje sobie sprawę z tego, kim jest freblanka.

Do niedawna jeszcze osoba zajmująca się wychowywaniem dzieci w domach prywatnych, a nosząca nazwę „bony", była to młodsza lub starsza kobieta, przeważnie cudzoziemka, nie posiadająca najczęściej żadnego wykształcenia, nie mówiąc już o specjalnie pedagogicznem. Taka to osoba bywała traktowana i opłacana, jak trochę lepsza służąca.

Dziś wymagania rodziców wzrosły, jeśli chodzi o wykształcenie i stopień kultury wychowawczyni, jednocześnie jednak nie zmienił się prawie wcale stosunek do niej, a uposażenie najczęściej nie przekracza, a czasem nawet bywa niższe od uposażenia przeciętnej młodszej.

Czemże wytłumaczyć fakt, że pracodawcy, wymagając od wychowawczyń seminaryjnego wykształcenia, nierzadko świadectw z praktyki pedagogicznej, żądając często aby ta sama osoba szyła dla dziecka, pomagała służącej, — tak łatwo, za minimalną opłatą, znajdują pracownice?

Wypływa to z naszych opłakanych warunków społecznych. Co rok rzesze młodych dziewcząt, pełnych zapału, rozmiłowanych w swym zawodzie, zapełniają t. zw. „seminarja ochroniarskie".

Każda z nich wierzy, że po ukończeniu seminarjum, nietylko znajdzie posadę w przedszkolu, która jej zapewni byt, ale także da możność pracy dla dobra społeczeństwa, dla lepszej przyszłości.

I oto po paru latach nauki, gdy otrzymuje wreszcie świadectwo okazuje się, że niema dla niej miejsca, że minimalna ilość przedszkoli w Polsce, może zużytkować pracę drobnej tylko części wykwalifikowanych pracowniczek.

Tym sposobem cały, liczny zastęp nauczycielek przedszkoli, przygotowanych do objęcia posad publicznych, zostaje bez odpowiedniego zajęcia.

Dobrze jeszcze, jeśli która otrzyma posadę w prywatnem przedszkolu (za śmieszną często opłatą), lub pracę w komplecie, płatną, w najlepszym i to bardzo rzadkim wypadku, przez 9 miesięcy rocznie.

Ale i takich jest niewiele. Reszta rozgoryczona, po kilku miesiącach daremnego wyczekiwania, próżnej bieganiny, bezowocnych starań, zmuszona warunkami materjalnemi, przyjmuje lada jaką kondycję.

Jako tak zw. „freblanka do dziecka" w okropnych warunkach moralnych i materjalnych, marnuje siły fizyczne i duchowe na wychowywanie jakiegoś rozkapryszonego, nieznośnego synka, jeszcze nieznośniejszej mamusi. podczas, gdy setki tysięcy dzieci w wieku przedszkolnym, pozostaje bez opieki i kierunku.

Byłby już czas, aby państwo pomyślało o stworzeniu dostatecznej liczby przedszkoli, dla których odpowiednią liczbę wykwalifikowanych kierowniczek już społeczeństwo posiada. *W. W.*

ZE ŚWIATA

REGULAMIN PRZEDSZKOLI KANTONU GENEWSKIEGO (SZWAJCARJA).

ROZDZIAŁ I.

Organizacja.

Art. 1. Przedszkole jest przeznaczone do przyjmowania dzieci w wieku od lat 3 ukończonych.

W pewnych wypadkach Rady Gminne będą mogły, po otrzymaniu upoważnienia od Departamentu nauczania publicznego, przyjmować

do przedszkoli dzieci, zaczynając od lat 4. Zarządzenie to może mieć jedynie charakter wyjątku i prowizorjum.

Art. 2. Przedszkola są bezpłatne i przyjmują dzieci obydwu płci. Pomoce szkolne są wydawane bezpłatnie.

Art. 3. Rada administracyjna dla m. Genewy, burmistrze i ich zastępcy dla innych gmin, powołani są do współdziałania z Departamentem Nauczania Publicznego przez:

1-e czuwanie, aby dzieci podlegające wychowywaniu obowiązującemu uczęszczały regularnie do przedszkoli, do których są zapisane i wykazywanie tych, które nie otrzymują żadnego wychowania;

2-e sprawdzanie czy przepisy zawarte w prawie i regulaminach są wykonywane, szczególnie odnośnie do obowiązujących godzin szkolnych, powodów zbyt częstych opuszczeń, stanu zdrowotnego dzieci, porządku i należytego utrzymania klas, stanu moralnego i czystości wychowanków, jak również dyscypliny zewnętrznej.

W mieście Genewie i w gminach nadzór ten jest wykonywany wspólnie z Radą administracyjną albo burmistrzami, lub ich zastępcami przez delegacje Rady Municypalnej, wyznaczane co roku przez ciało powyższe. We wszystkich innych gminach nadzór ten może być dokonywany przez komisję, wybraną z pośród Rady Municypalnej.

Władze municypalne są obowiązane do zawiadamiania Departamentu o wszystkich ważniejszych wykroczeniach przeciw prawu i regulaminom.

Art. 4. Liczba wychowanków jednej klasy nie powinna na stałe— przekraczać 40-rga.

Art. 5. Podania, o przyjęcie wychowanków są przyjmowane przez Radę Administracyjną miasta Genewy, a w innych gminach przez burmistrza, albo jego przedstawiciela; przytem wydaje się karty przyjęć, na których są wskazane:

1) Nazwisko i imię dziecka.

2) Dokładna data urodzenia.

3) Narodowość.

4) Adres.

Każda karta winna być podpisana przez lekarza po skonstatowaniu, że dziecko ma zaszczepioną ospę i nie ma żadnej choroby zaraźliwej.

Art. 6. Dziecko uznane za idjotę, głuche, nieme, ślepe, albo chore na chorobę zaraźliwą, lub odstręczającą nie może być przyjęte do przedszkola. Departament może usunąć z przedszkola wychowanka, którego obecność w klasie przedstawia niebezpieczeństwo dla jego kolegów.

Art. 7. Zapisy do przedszkola mają miejsce trzy razy do roku: po wakacjach letnich, Nowym Roku i Wielkiejnocy.

Art. 8. Przedszkola są otwarte codziennie z wyjątkiem czwartku od g. 8.15 do 11 rano i od g. 1.30 do 4-ej po południu. Przybycie do przedszkola jest opóźniane z rana o kwadrans w ciągu miesięcy grudnia i stycznia.

W gminach miejskich, na prośbę władz municypalnych przedszkola mogą być otwarte od 7.15 do 11 i od 1.30 do 3-ej.

Art. 9. Zajęcia mają miejsce od 9 — 11 i od 2 — 4 wraz z półgodziną gier, śpiewu i gimnastyki rano i popołudniu.

Art. 10. Dniem zwolnienia w ciągu tygodnia jest czwartek. Zwolnienia (ferje) Wielkanocne, letnie, jesienne i Noworoczne odpowiadają zwolnieniom (ferjom) szkół początkowych.

Art. 11. Personel winien być na stanowisku w przedszkolu conajmniej o minut 5 przed godziną ustaloną regulaminem i powinien czuwać nad dyscypliną zewnętrzną, przy wchodzeniu i wychodzeniu dzieci oraz w czasie rekreacji.

Art. 12. Każda klasa przedszkola jest prowadzona przez nauczycielkę, albo pomocnicę nauczycielki.

Art. 13. O ile liczba dzieci przekracza na stałe — liczbę 40, nauczycielka winna mieć dodaną pomocnicę.

Jeśli lokal jest zbyt szczupły, należy dokonać podwojenia klas.

Art. 14. W przedszkolach miejskich dzieci w wieku od lat 3 — 7 mogą być złączone w jednej klasie. W przedszkolach m. Genewy i komun (gmin) podmiejskich, dzieci są podzielone na oddzielne klasy stosownie do wieku i zdolności.

Art. 15. Przedszkole miejskie może prowizorycznie włączyć pierwszy rok nauczania, jeśli klasa szkoły początkowej jest przepełniona, a podwojenie tej klasy jest niemożliwe. Nauczycielka otrzymuje w tym wypadku dodatkowe wynagrodzenie.

Art. 16. Lekcje t. zw. repetycje są zakazane.

(Dalszy ciąg nastąpi)

JAK RÓŻNE SAMORZĄDY DBAJĄ O ROZWÓJ WYCHOWANIA PRZEDSZKOLNEGO.

Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Przedszkoli przystąpił do zbierania dokładnych informacyj, ile przedszkoli i przez kogo prowadzonych znajduje się w poszczególnych miastach polskich.

W pracach tych oddają nam wielką usługę różne organizacje oświatowe, a między niemi w pierwszym rzędzie Zw. Pol. Naucz. Szkół Powszechnych.

Zebrane tą drogą informacje pozwolą nam wreszcie, przekonać się o stanie wychowania przedszkolnego, oraz o działalności w tym kierunku samorządów miejskich i wiejskich.

I tak —

Kutno — miasto i powiat, posiada dwa przedszkola: jedno miejskie i jedno Rodziny Wojskowej; w przedszkolach tych pracują trzy siły nauszycielskie;

Ciechanów — posiada dwa przedszkola o dwu siłach nauczycielskich;

Nieszawa — miasto i powiat, posiada siedem przedszkoli o ośmiu siłach nauczycielskich;

Płock — miasto i powiat, posiada pięć przedszkoli i tyleż sił nauczycielskich;

Tarnopol — posiada tylko jedno przedszkole (!);

Cieszyn — dwa przedszkola o trzech siłach nauczycielskich.

Jeżeli uprzytomnimy sobie, jak gęsto zaludnione są powyższe miejscowości otrzymamy dokładny obraz, ile dzieci do lat siedmiu wychowuje ulica.

I znów wysuwa się na plan pierwszy uregulowanie sprawy wychowania przedszkolnego przez władze państwowe, gdyż widzimy, że niektóre samorządy nie mając obowiązku, nie myślą zupełnie o tworzeniu tak ważnych placówek, jakiemi są przedszkola.

TORUŃ.

PRZECIWNICY WYCHOWANIA PRZEDSZKOLNEGO.

Od jednego z naszych działaczy otrzymaliśmy list treści następującej:

„Do Zarządu Związku Nauczycielstwa Przedszkoli.

Niniejszem donoszę uprzejmie, że zawiązało się tutaj Ognisko, jak już dawniej nadmieniłem, lecz — niestety — co przewidziałem, musiało się rozwiązać, bo księża nie dopuścili do tego, aby nauczycielki przedszkoli mogły do Związku należeć.—Również i ze strony „Rodziny Wojskowej“ osoby reakcyjne zdusiły w zarodku myśl wyswobodzenia się tych — istot biednych — i zmusiły je do dźwigania nadal tego jarzma niewoli. Nic tu wobec tego zrobić nie można, więc proszę skreślić ze swojej ewidencji tutejsze Ognisko. Zrobiłem, co w moich siłach było, lecz przemoc okazała się silniejszą.

Cześć! J. T.“

Pismo powyższe nie jest dla nas coprawda nowością, gdyż pewna grupa ludzi, która we wszystkie dziedziny naszego życia społecznego

pragnęłaby wprowadzić chaos i dezorganizację, a której zależy na zwalczaniu wszystkiego, co przynosi pożytek państwu i całemu narodowi— rozpoczęła walkę z naszą organizacją od chwili jej powstania. Cel tej walki jest nam znany: chodzi o zatamowanie rozwoju wychowania przedszkolnego. Dziesięć lat w dziedzinie tej nie zrobiono nic, a kiedy Zw. Nauczycielstwa Przedszkoli rozpoczął energiczną pracę w kierunku pokrycia Polski siecią przedszkoli, w kierunku podniesienia poziomu umysłowego i poprawy bytu nauczycielstwa przedszkoli—„ciemne siły" zaczynają działać. Pokazaliśmy im, jednakże, że idea nasza silniejsza jest od ich knowań. Organizacja nasza wzrasta w siły z dnia na dzień i wcześniej czy później obejmie wszystkie zakątki Polski. Przykro nam tylko, że w tym wypadku destrukcyjna działalność pewnej grupki zdołała przedostać się do tak pożytecznej instytucji, jak „Rodzina Wojskowa".

Z WARSZAWY.

Nasze wnioski.

Wnioski złożone przez kol. R. Tomczaka na posiedzeniu rady miejskiej w toku dyskusji nad budżetem Wydziału IX. w sprawie wychowania przedszkolnego — wywołały konsternację i niezadowolenie w Sekcji Wychowania Przedszkolnego.

I znów obserwujemy charakterystyczny rys wśród tych dotychczasowych „działaczy" wychowania przedszkolnego, którzy w ciągu tylu lat swej pracy nie potrafili zainteresować niem, nie tylko władz ustawodawczych, lecz nawet ogółu obywateli Warszawy. — A oto, gdy chodzi o własną skórę — wędruje się do Sejmu i aż w czterech klubach poselskich robi się gwałt, że wnioski nasze wyrządzają krzywdę wychowaniu przedszkolnemu. Dlatego też wnioski te zmuszeni jesteśmy omówić szerzej.

Wszystkie one zmierzają w kierunku, by przy jaknajoszczędniejszym budżecie, przyjść z jaknajwiększą pomocą ubogiej dziatwie stolicy. Wnioski nasze są również konsekwencją odpowiedzi, jaką otrzymaliśmy w roku ubiegłym od prezesa rady miejskiej p. Jaworowskiego i prezydenta miasta p. Słomińskiego.

Delegacja nasza w roku ubiegłym złożyła wymienionym przedstawicielom miasta memorjały, w których wskazywaliśmy na opłakany stan wychowania przedszkolnego w Warszawie i domagaliśmy się w tej sprawie pewnych reform. Otrzymaliśmy krótką odpowiedź, że miasto nie posiada na te cele odpowiednich funduszów, gdyż budżet Sekcji Wych. Przedszk. nie może być bardzo zwiększany, ponieważ

jest budżetem nieprzewidzianym przez prawo i łatwo ulega skreśleniom władz nadzorczych.

Zwróciliśmy wówczas uwagę, że duże sumy pieniędzy, przeznaczone na wychowanie przedszkolne, marnują się bezprodukcyjnie. Za zgodą tychże władz zarzuty nasze sformułowaliśmy w odpowiednie wnioski.

W pierwszych dwóch wnioskach domagamy się poczynienia pewnych oszczędności, bo czyż nie jest to lekkomyślne trwonienie grosza publicznego, gdy władze miasta utrzymując zaledwie 67 przedszkoli rozdzielają je na trzy sekcje i do każdej sekcji wyznaczają kierowniczkę ze specjalnie wysokim wynagrodzeniem?

A jednak tak jest: tramwaje posiadają cztery przedszkola i specjalną kierowniczkę; Wydział XVII — sześć przedszkoli i kierowniczkę i Wydział IX — 57 przedszkoli i kierowniczkę. Co gorsza, każda z tych kierowniczek „po swojemu" urządza przedszkola i kieruje w nich wychowaniem dzieci.

Szkolnictwo powszechne w Warszawie, które otoczone jest troskliwą opieką państwa, miasta i opiek rodzicielskich posiada szkół 190 o 1.748 oddziałach, i ma tylko jednego kierownika w osobie inspektora szkolnego.

Przejdźmy teraz do omówienia drugiego wniosku. Podkreślamy raz jeszcze z całą stanowczością, że składając ten wniosek byliśmy dalecy od wszelkich porachunków politycznych czy osobistych,—powodowaliśmy się tylko dobrem dzieci.

Przytoczone poniżej cyfry będą mówiły same za siebie. Wydział IX posiada 57 przedszkoli o 113 oddziałach. Do wizytacji tych przedszkoli zaangażowanych jest 7 instruktorek i kierowniczka Sekcji. Zostawiając kierowniczke Sekcji całokształt prac otrzymany, że na jedną instruktorkę przypada 8 do 9 przedszkoli (około 22 oddz.).

A teraz ta sama sprawa w szkołach powszechnych: 190 szkół o 1748 oddziałach posiada 7 wizytatorów (instruktorka odpowiada stanowisku wizytatora) i inspektora szkolnego, czyli na jednego wizytatora wypada przeciętnie około 250 oddziałów.

Porównajmy także pracę: wizytator kontroluje całokształt prac w szkole, bywa na lekcjach, prowadzi lekcje w obecności nauczycielstwa, urządza konferencje z radami pedagogicznemi, bywa na zebraniach rodzicielskich i załatwia sprawy służbowe nauczycielstwa swego okręgu; instruktorka zaś (patrz regulamin z dn. 3 kwietnia 1928 r.) jest tylko „obserwatorką" wszystkich prac w przedszkolu, i ma obowiązek zwoływania raz na miesiąc konferencji z nauczycielkami przedszkoli swego rewiru. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że instruktorka

otrzymuje wynagrodzenie według V kategorji płac plus inne świadczenia, przewidziane dla pracowników miejskich, oraz roczny bilet tramwajowy i porównamy to z jej pracą, to musimy stwierdzić, że Sekcja Wychowania Przedszkolnego w skromnym swoim budżecie pozwala sobie na karygodne luksusy.

(Dla braku miejsca dalsze wnioski zostaną omówione w następnym numerze. *Przyp. Redakcji).*

POWSZECHNE KONGRESY PEDAGOGICZNE W R. 1929.

W roku bieżącym staraniem Międzynarodowej Ligi Nowego Wychowania odbędzie się w Genewie Kongres Światowej Federacji Zrzeszeń Pedagogicznych oraz Powszechna Konferencja w sprawach Nowego Wychowania w Helsingör pod Kopenhagą.

Na Kongresie między wielu innemi omawiana będzie kwestja wychowania przedszkolnego.

W skład delegacji polskiej wejdzie zapewne przedstawiciel Zw. Naucz. Przedszkoli.

Ponieważ wyżej wymieniona Liga oraz Światowa Federacja Zrzcszeń Pedagogicznych nie jest dostatecznie znana polskiemu ogółowi nauczycielstwa przedszkoli, przeto podajemy w streszczeniu jej historję.

Federacja powstała z inicjatywy stowarzyszenia pedagogów amerykańskich na kongresie w San Francisko w 1923 r. W kongresie tym uczestniczyli przedstawiciele 60 państw. Odtąd kongresy odbywają się co 2 lata. I odbył się w Edinburgu, II w Toronto.

Celem organizacji jest między innymi:

„Stworzenie związków przyjaźni, dobrej woli i zaufania między narodami; zrobienie w całym świecie absolutnej tolerancji dla praw i przywilejów wszystkich narodów, bez względu na ich rasę lub religję; przychylne ocenianie i propagowanie zalet właściwych innym ludom i rasom; zaznaczenie w całym świecie i wszystkich szkołach jedności wszystkich ludzi i wykorzenianie militaryzmu; rozwijanie idei pokoju na zasadzie szczerego patrjotyzmu, uczącego miłości własnej ojczyzny, nie zaś nienawiści innych państw i narodowości".

W .W.

DZIAŁ ORGANIZACYJNO - INFORMACYJNY

OD ADMINISTRACJI.

Zwracamy się z uprzejmą prośbą do naszych prenumeratorów, by należność za „Zagadnienia Przedszkolne" wpłacali na konto Związku

Nauczycielstwa Przedszkoli w Polsce Nr. 16.685 z notatką, że suma wpłacona jest za prenumeratę pisma.

BIURO POŚREDNICTWA PRACY.

Na mocy udzielonej nam koncesji przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej z dniem 24 stycznia r. b. rozpoczęło swe prace przy Zarządzie Głównym Związku Nauczycielstwa Przedszkoli Biuro Pośrednictwa Pracy. Biuro czynne jest codziennie od godz. 19-ej do 21-ej. Biuro prowadzi rejestrację wszystkich nauczycielek przedszkoli, freblanek i wychowawczyń żłobków, pozostających bez pracy. Każda nauczycielka czy wychowawczyni winna niezwłocznie zgłosić się do biura (Marszałkowska 53 a m. 24) wraz z dokumentami kwalifikacyjnemi w celu zarejestrowania się.

KONCESJA BIURA.

Ministerstwo
Pracy i Opieki Społecznej
Nr. 253/O. IV.

Warszawa, dn. 24 stycznia 1929 r.

Zaświadczenie

Na mocy art. 1 ustawy z dnia 10 czerwca 1924 roku o społecznem pośrednictwie pracy (Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 585) Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej niniejszem zaświadcza, że Związek Nauczycielstwa Przedszkoli w Polsce (Warszawa, ul. Marszałkowska 53a) uprawniony jest do wykonywania pośrednictwa pracy z zachowaniem przepisów powołanej ustawy.

Zaświadczenie niniejsze ważne jest do odwołania.

za Dyrektor Departamentu
(—) Z. *Dworzańczyk*
Naczelnik Wydziału

(—) Pieczęć.

DO WIADOMOŚCI WSZYSTKICH.

Podajemy do wiadomości osób zainteresowanych, że przy Związku Nauczycielstwa Przedszkoli czynne jest biuro pośrednictwa pracy, które poleca wykwalifikowane kierowniczki i nauczycielki przedszkoli, freblanki do domów prywatnych i wychowawczynie żłobków. Biuro czynne jest codziennie od godz. 19-ej do 21-ej. (Tel. 196 - 44)

ZARZĄD BIURA

PRZYPOMNIENIE.

Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Przedszkoli przypomina wszystkim Zarządom Ognisk, że na 1 — IV r. b. winny sporządzić sprawozdania z działalności Zarządu i finansowe.

Sprawozdania powyższe w myśl okólnika Nr. 1 z czerwca r. z. winny być niezwłocznie przesłane do Zarządu Głównego.

Jednocześnie przypominamy, że nie wszystkie Zarządy zastosowały się do okólników Zarządu Głównego Nr. 2, 3, 4.

Prosimy więc o baczne przestrzeganie tych okólników.

DZIAŁ PEDAGOGICZNO-METODYCZNY

ĆWICZENIE WZROKU.

Pierwsze ćwiczenie (barwy).

Dzieci siedzą kołem i w rączkach trzymają kolorowe z papieru piłeczki, dla młodszych dzieci w trzech kolorach: żółty, czerwony, zielony.

Następnie nauczycielka wywołuje nazwy przedmiotów znane dzieciom np. *słoneczko* — wtedy dzieci z żółtemi piłeczkami wchodzą do środka koła, lub za koło.

Trawka — dzieci z zielonemi piłeczkami idą do koła.

Mak — z czerwonemi piłeczkami wychodzą i t. d.

Na zakończenie można ułożyć pejzażyk np. słonko (jedno dziecko z żółtą piłeczką) stoi, trawka (zielone piłeczki) siedzą, maki (czerwone piłeczki) klęczą i t. p.

Drugie ćwiczenie (barwy lub gra w biegi).

Dzieci stoją w dwu, lub czterech szeregach w odległości trzech kroków szereg od szeregu, z chorągiewkami w dwu, lub czterech kolorach (każdy szereg ma jeden kolor) np. I czerwony, II zielony, III żółty, IV niebieski. Każdy szereg wysyła kolejno jedno dziecko i to łącznie z dziećmi z innych szeregów biegiem przybywa do oznaczonej przez nauczycielkę mety i zatyka chorągiewkę w parkan, lub drzewo.

Dzieci opóźniające się przechodzą w stan spoczynku.

Wygrana zależy od liczby przybyłych do mety we właściwym czasie dzieci.

PRZEGLĄD CZASOPISM PEDAGOGICZNYCH

Ostatnie numery czasopism poświęconych ruchowi pedagogicznemu przynoszą wiele artykułów, z któremi nasi czytelnicy zapoznać się winni.

Nr. 1 i 2 za styczeń i luty 1929 r. *„Ogniwa"* organu Zw. Zaw. Naucz. Polskich Szkół Średnich przynosi prócz wielu artykułów dotyczących specjalnie organizacji Związku prace T. Wojeńskiego i Drzewieckiego, dotyczące, tak popularnego w ostatnich czasach, systemu Daltońskiego. Obydwaj autorzy mają pewne zastrzeżenia i co do samej metody i głównie, co do gwałtownego przechodzenia do tego nowego systemu pracy pedagogicznej.

W Nr. 2 znajdujemy też nader ciekawy artykuł społeczny D-ra H. S. p. t. „Czy szkoła apolityczna wychowuje dla demokracji".

W artykule tym autor ostro występuje przeciwko wpływom politycznym na szkolnictwo, konkludując, że wychowywać w szkole należy, do wolności".

„Szkoła „apolityczna" musi zatem wprowadzić wszystkie te metody, które wzmagają w wychowanku zdolności krytycznego, niesymplistycznego myślenia, a usuwać te przedmioty i metody które tę zdolność tłumią", pisze autor.

Dalej wypowiada się za „wydoskonaleniem zdolności do życia kolektywnego" i „wytworzeniem zainteresowania i zrozumienia dla współczesnego życia gospodarczego, przedewszystkiem dla pracy fizycznej".

Pozostałe artykuły mają już znaczenie tylko dla naucz. szkół średnich.

„Szkoła Specjalna". Ostatni numer za kwiecień — wrzesień 1928 r. zawiera ciekawe artykuły D-ra Sterlinga o dziecku histerycznem i psychopatycznem. Ze względu na różnorodność typu dzieci, przybywających do przedszkoli, warto byłoby artykuły te przeczytać. Warto też, aby koleżanki przeczytały artykuł D-ra Korczaka p. t. „Uczucie".

Pozatem numer przynosi art. p. Grzegorzewskiej „Głuchoniemi" oraz „Rys charakterystyki opieki wychowawczej nad dziećmi upośledzonemi umysłowo w Polsce i zagranicą" p. Wawrzynowskiego. „Przegląd stanu więziennictwa i specjalnych zakładów wychowawczych w Polsce 1927 r." oraz sprawozdania, oceny, kronika.

„Wychowawca" Nr. 2 kwartalnika przynosi następujące artykuły: J. Cz. Balickiego. „Luźne uwagi o wychowaniu chłopców". E. S. „Ordo est mens rerum". Wandy Szuman. „Szkoły nowego typu". W. Ż. „Na marginesie przyszłej pragmatyki wychowawców". J. Cz. Balickiego „Plan pracy wychowawczej" oraz sprawozdania.

„Polskie Archiwum Psychologji" kwartalnik za październik, listopad, grudzień r. z. zawiera nader interesujący dla koleżanek artykuł D-ra Szumana o spostrzeganiu synkretycznem u dziecka, oraz ś. p. Dr. Sikorowskiej i Dr. Lipszycowej „Analiza psycholog. testu analogji".

P. Dąbrowskiego „Ideowość zawodowa naszej młodzieży seminaryjnej" oraz sprawozdania, polemikę.

„Ruch pedagogiczny" Nr. 1 i 2 przynoszą: p. Rowida „Monografję dzieci w świetle psychologji". W artykule tym autor podkreśla potrzebę poznania osobliwości dziecka.

Rowid, jeden z najwybitniejszych propagatorów szkoły twórczej, w której jednostka ma być „osobliwością uspołecznioną" każe dla dokładnego poznania wychowanka, możliwie szczegółowo poznać środowisko, oraz warunki fizyczne i duchowe dziecka.

Autor zwraca uwagę, że t. zw. karty indywidualne są często tylko martwą literą, że po przeczytaniu takiej karty rzadko możemy przewidzieć jakie będzie dane dziecko, a to ze względu na to, że: „Na indywidualność bowiem składa się coś więcej, aniżeli suma cech fizycznych i duchowych jednostki. Istotę i treść indywidualności stanowi właściwy jej układ sił, wynikający z wzajemnego oddziaływania poszczególnych funkcyj fizjologicznych i dyspozycyj psychicznych. Tu tkwi też źródło pierwiastków irracjonalnych i twórczych, właściwych jednostce, stanowiących jej rysy charakterystyczne, które trudno zbadać metodami, jakie stosuje psychologja asocjacyjna".

Za znacznie lepszą metodę uważa Rowid krótkie charakterystyki ucznia, zaznacza jednak iż: „Opracowanie wolnej charakterystyki ucznia wymaga obok dostatecznego przygotowania psychologicznego pewnej zdolności intuicyjnego zrozumienia i wczuwania się w psychikę dziecka, a nadto pewnego daru literackiego, od czego zależy ujęcie indywidualności w formę plastyczną i możliwie zgodną z rzeczywistością".

Dalej podaje Rowid ciekawy kwestjonarjusz opracowany przez hamburskie laboratorjum psychol. oraz przykłady charakterystyki.

Wskazówki zawarte w tym artykule mogą się bardzo przydać koleżankom, gdyż sposób pracy da się w zupełności zastosować w przedszkolu.

Sądzę, że wszystkie koleżanki powyższy artykuł przeczytają z wielkiem zainteresowaniem i dużą korzyścią.

Artykuł p. Chmielakówny o pracy twórczej w szkołach zawiera wiele opisów tej pracy, i dużo rzeczy opisanych po odpowiedniem zmodyfikowaniu da się zastosować w przedszkolach.

Nr. 1 zawiera jeszcze ciekawy artykuł D-ra Fridländera o „fermie szkolnej jako nowym typie szkoły" artykuł p. Witkowskiej, oraz sprawozdania z czasopism i książek.

Nr. 2 tegoż pisma przynosi niezmiernie ciekawą pracę znanego członka M. L. N. W. p. t. „Szkoła aktywna i metody aktywne", dalej

znajdujemy „System daltoński" opracowany przez D-ra R. Taubenszlaga, J. Melchertówny „Organizacja szkoły powsz. w Brukselli" oraz, jak zwykle, liczne recenzje.

Obydwa numery o bogatej i nader ciekawej treści gorąco polecam koleżankom przeczytać.

Nr. 6 *„Opieki Nad Dzieckiem"* poświęcony jest głównie opiece nad niemowlęciem i zawiera artykuły D-ra M. Gronowskiego „Podstawy organizacyjne Opieki Społecznej nad macierzyństwem i najmłodszem dzieckiem w Polsce". D-ra Kamlera „Wykłady Opieki nad Dzieckiem na Zachodzie", oraz art. D-ra Cieszyńskiego o znaczeniu ogródków rodzinnych, pozatem kronikę krajową i zagraniczną, oceny książek.

Nr. 5. *„Robót ręcznych"* przynosi szereg artykułów treści czysto zawadowej, przeznaczonych specjalnie dla nauczycieli robót.

Rocznik VI *„Kształtu i barwy"* zawiera artykuły o charakterze zawodowym, niemniej jednak, chociażby ze względu na ostatni projekt Min. W. R. i O. P. o traktowaniu rysunku (w szkole średniej) jako przedmiotu nieobowiązkowego, ciekawem jest zapoznać się ze stanowiskiem w tej sprawie nauczycieli specjalistów.

„Wychowanie przedszkolne" Nr. 3 przynosi dalszy ciąg artykułu o twórczości dziecka, ciekawe artykuły z dziedziny śpiewu, rytmiki, rysunków pióra Ryty Gnus, Bobieńskiej, Mieczyńskiej - Rogowskiej M. Weryho „Znaczenie obrazków", oraz, jak zwykle, część praktyczna.

Nr. 27 i 28 *Płomyka* drukuje dalszy ciąg ciekawej powieści Bobińskiej „Tajemnica Romka", szereg artykułów okolicznościowych, wierszy, obrazków scenicznych, podaje wzory łatwych robótek.

Zawsze zajmujący *„Płomyczek"* przynosi, jak zwykle i w ostatnich numerach dużo różnorodnego materjału.

Z powodu braku miejsca sprawozdania ostatnich nadesłanych wydawnictw M. Arcta umieścimy w następnym numerze.

W. W.

WIADOMOŚCI RÓŻNE.

PRZEDŁUŻENIE KONKURSÓW.

Na życzenie szeregu koleżanek termin składania prac konkursowych na temat: „Jak winno być urządzone przedszkole" oraz na „Rysunek do ozdobienia pierwszej strony „Zagadnień Przedszkolnych" — został przedłużony do dnia 1 maja r. b.

Osoby interesujące się powyższą sprawą zechcą uważnie przejrzeć pierwszy i drugi numer „Zagadnień Przedszkolnych".

KLĘSKA POWODZI.

Wobec grożącej w r. b. powodzi Związek nasz wziął czynny udział w akcji ratunkowej. Na zaproszenie Polskiego Czerwonego Krzyża została delegowana kol. Borowiczowa dla utrzymania stałego kontaktu między Związkiem i Polskim Czerwonym Krzyżem.

W związku z powyższą akcją otwieramy na łamach naszego pisma listę dowolnych ofiar na powodzian.

Pieniądze zebrane przez Zarząd Główny i przesłane na powyższy cel do administracji „Zagadnień Przedszkolnych" zostaną przez naszego delegata oddane do dyspozycji Polskiego Czerwonego Krzyża.

Lista składek na powodzian.

P.P. Tomaszczykówna zł. 3; Nowakowska St. zł. 1; Pyrkowa zł. 1; Okoniówna zł. 2; Sekrecka zł. 1; J. Zdziarska zł. 1; J. Misiakówna gr. 50; J. Bednarkowa zł. 1; M. Czaplówna zł. 1; B. Dostalówna zł. 1; Peszewska zł. 1; Trokenheimowa zł. 1; Tarczyńska zł. 1; Czarcińska zł. 1; Sękowska zł. 1; Sowińska zł. 1; S. Niwińska zł. 2; M. Próchniakówna gr. 50; Z. Wrońska gr. 50; M. Brzostkowa zł. 1 gr. 50; J. Jabłońska zł. 1; W. Karpińska zł. 1; J. Zemłowa zł. 1; Musiałowiczowa zł. 2; A. Przybyłowiczowa zł. 1; E. Nieporęcka zł. 1 gr. 50; Gincberżanka zł. 1; Z. Porębska zł. 1; Kawecka zł. 1; J. Buczyńska gr. 50; J. Kuźnicka zł. 1; Z. Mikołajczyk zł. 1; L. Wilska zł. 1; J. Wacławska zł. 1; W. Borowiczowa zł. 3; Z. Kornacka zł. 2; K. Cwellówna zł. 1; S. Górnicka zł. 1; K. Bernówna zł. 1; A. Zuniowa zł. 1.

LIST DO REDAKCJI.

Sz. Panie Redaktorze!

W pierwszym numerze „Zagadnień Przedszkolnych" wyczytałam apel do wszystkich Koleżanek, by przyczyniły się do zasilenia funduszu prasowego, oraz, by pomagały Redakcji w jej pracach.

Własne pismo! — Ileż czasu z utęsknieniem czekałyśmy kiedy się ono ukaże!

Dzisiaj nie możemy dopuścić za żadną cenę, by Redakcja „Zagadnień Przedszkolnych" znalazła się w trudnem położeniu finansowem.

Uważam, że my członkinie, mamy bardzo dużo sposobów, by przyjść Redakcji z pomocą. Pomijam sprawy artykułów, gdyż każda z nas powinna wziąć sobie za święty obowiązek zasilania własnego pisma artykułami.

Chodzi mi tu o sprawę trudniejszą, o sprawę finansową — bez odpowiedniego funduszu prasowego pismo nie będzie się mogło należycie

rozwijać. Każda z nas korzysta z pewnych dobrodziejstw Związku, które pozwalają zaoszczędzić w budżecie miesięcznym kilkanaście złotych. Mam na myśli korzystanie z ulgowych biletów do kin, teatrów i teatrzyków; bezpłatnej bibljoteki, czytelni pism codziennych i perjodycznych, różnych ułatwień gospodarczych i t. p.

Otóż ja ze świadczeń związkowych zaoszczędziłam w m-cu marcu zł. 10 i sumę tę postanowiłam przekazać na zasilenie funduszu prasowego „Zagadnień Przedszkolnych".

Dużo koleżanek z oddziału warszawskiego, jak informował mnie prezes Zarządu Głównego kol. A. Lewandowski, nie odebrało dotychczas swoich legitymacyj — otóż gdyby koleżanki te, idąc do kina lub teatru pomyślały o naszem piśmie, wykupiły bilety ulgowe, a pieniądze zaoszczędzone w ten sposób przekazały na zasilenie funduszu prasowego — w krótkim czasie, zebrałyby się poważne sumy.

Wierzę, że mój sposób trafi do przekonania wielu Koleżankom i częściowo rozwiążemy sytuację finansową naszego pisma.

Koleżeńskie pozdrowienia
Zofja K.

PRENUMERATA: rocznie zł. 3.60, półrocznie zł. 2.00. Cena pojedynczego numeru gr. 40. Członkowie Związku otrzymują pismo bezpłatnie.

Redakcja i Administracja pisma czynna jest codziennie od godz. 18-ej do 21-ej w lokalu Związku (Marszałkowska 53a m. 24, tel. 196-44).

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Zagadnień Przedszkolnych" na następujących warunkach: cała strona — 50 zł., 1/2 strony — 30 zł., 1/4 strony — 20 zł. Drobne ogłoszenia po 10 gr. za wyraz.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redaguje Komitet

Redaktor odpowiedzialny i wydawca w imieniu Związku Nauczycielstwa Przedszkoli w Polsce — Juljan Zarembski.

Druk. J. B. Kondeckiego. Warszawa, Marszałkowska 53a. Telefon 268-08.